

# Paulina Lipka

---

## Mówić nieprawdę, nie kłamiąc? O zmyślaniu : analiza semantyczna i składniowa jednostki językowej "ktoś zmyśla coś"

---

Prace Językoznawcze 10, 137-149

---

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Paulina Lipka  
Olsztyn

## Mówić nieprawdę, nie kłamać? O zmyślaniu. Analiza semantyczna i składniowa jednostki językowej *ktoś zmyśla coś*

### Saying untruth but not lying Semantic and syntactic analysis of Polish lexem *ktoś zmyśla coś*

The paper presents analysis of Polish lexem *ktoś zmyśla coś* (untranslatable into English it means more or less that someone is saying things that are not true but it does not mean that someone is lying). The analysis concerns semantic and syntactic properties of this lexem.

**Słowa kluczowe:** ktoś zmyśla coś, ktoś kłamie, fikcja, semantyka  
**Key words:** ktoś zmyśla coś, ktoś kłamie, fiction, semantics

#### 1. Ustalenia wstępne

Celem niniejszego artykułu jest zrewidowanie istniejących tez dotyczących jednostki językowej *ktoś coś zmyśla* oraz jej definicji słownikowych. Wyżej wymienione wyrażenie będzie więc głównym przedmiotem opisu. Analizie zostaną poddane relacje tej jednostki z często traktowanym synonimicznie wyrażeniem *ktoś kłamie*. Wynikiem analizy będzie proponowana wstępna eksplikacja znaczenia centralnego dla tej pracy wyrażenia. Materiał językowy wykorzystany w artykule został zaczerpnięty z Korpusu Języka Polskiego Instytutu Podstaw Informatyki PAN oraz współczesnych słowników języka polskiego. Część tekstów została przeze mnie spreparowana.

Wybrana jednostka językowa będzie poddana w artykule analizie lingwistycznej, rozumianej jako opis cech gramatycznych (w tym wypadku składniowych), semantycznych i pragmatycznych obiektów językowych. Podjęte zostały starania o konsekwentne rozdzielenie opisu różnych rodzajów tych cech tak, by oddzielić płaszczyznę wyrażenia od płaszczyzny treści.

## 2. Stan badań

Prac dotyczących *sensu stricto* jednostki językowej *ktoś coś zmyśla* w zasadzie nie ma. O jednostce tej wspomina się jedynie przy okazji analizy mechanizmu kłamstwa (Antas 1999; Karwatowska 2001). Jej synonimy można znaleźć także w pracach badających nazwy mówienia w języku polskim (Greń 1994; Pajdzińska 1991). Brak szczegółowych opracowań powoduje, że punktem wyjścia do dalszych rozważań będą definicje słownikowe.

## 3. Definicje słownikowe

*Słownik języka polskiego* pod redakcją M. Szymczaka tak definiuje wyraz hasłowy *zmyślić*:

zmyślić – ndk zmyślać – powiedzieć nieprawdę, skłamać; stworzyć jakąś fikcję (t. 3, s. 977)

Podobną definicję podaje *Uniwersalny słownik języka polskiego* pod redakcją Dubisza:

zmyślić – zmyślać – powiedzieć (mówić) nieprawdę, przekreślić, przeinaczyć fakty; skłamać, oszukać (t. 4, s. 1044)

*Słownik współczesnego języka polskiego* pod redakcją B. Dunaja jako jedyny wskazuje na etymologię wyrażenia *zmyślać* i definiuje je przez inny wyraz utworzony od tego samego rdzenia, a mianowicie przez wyraz *wymyślać*:

zmyślać – zmyślić – wymyślać coś nierealnego, nieprawdziwego; roić, kłamać (s. 1368)

Jedynie autor hasła w *Innym słowniku języka polskiego* pod redakcją Bańki nie podał wyrażenia *kłamać* jako synonimu *zmyślać*. Zawarta tam definicja interesującej nas jednostki brzmi:

zmyślać – zmyślić – Jeśli ktoś coś zmyśla, to stwarza fikcję lub mówi nieprawdę (t. 2 s. 1368)

Większość definicji interpretuje wyrażenie *zmyślać* jako synonim słowa *kłamać*. W opozycji do tego stoi jednak intuicja języka, a także uzus społeczny. Jak wskazują badania ankietowe Karwatowskiej, śladowe ilości ankietowanych

użytkowników języka na polecenie: „Podaj określenia bliskie lub równoważne znaczeniowo nazwie *kłamać*”, podaje czasownik *zmyślać* (Karwatowska 2001, s. 142). Należy więc zbadać, jak słowniki i uzus społeczny mają się do stanu faktycznego, a więc informacji zawartych w samym języku, a dokładniej w badanym wyrażeniu.

Zdaje się, że jedynie ostatnia z przytoczonych wyżej definicji wnosi coś nowego do naszych dalszych rozważań. Wskazuje ona bowiem nie na jeden (tylko ten zbliżający znaczenie jednostki językowej *ktoś coś zmyśla* do znaczenia jednostki *ktoś kłamie*), a na dwa aspekty *zmyślania* – stwarzanie fikcji lub mówienie nieprawdy (szersze niż kłamanie, choć zbliżone znaczeniowo). Porównajmy zdania:

(1) Zmyślał różne wesołe historyjki, a więc tworzył fikcję.

i

(2) Zmyślił tę historię o wyjeździe w Alpy, żeby jej zaimponować, a więc skłamał.

W toku dalszych analiz zastanowimy się, czy konieczne jest wydzielenie (za *Innym słownikiem języka polskiego*) dwóch znaczeń jednostki językowej *ktoś coś zmyśla*. W tym celu przyjrzymy się różnicom między *kłamstwem*, *zmyśleniem*<sup>1</sup> (inaczej mówiąc: *fikcją*) a *nieprawdą*. Wnioski powstałe w trakcie tej analizy będą przydatne podczas próby eksplikacji znaczenia badanej jednostki językowej.

#### 4. Fikcja i kłamstwo – ogólna charakterystyka

Fikcja i kłamstwo, choć zbliżone znaczeniowo, nie mogą być z pewnością uznane za synonimy – wskazują na to wnioski wielu badaczy, także tych zajmujących się teorią literatury. Wskażmy więc pokrótce podstawowe różnice między nimi<sup>2</sup>.

Fikcja ma charakter obiektywny, co znaczy, że sąd wypowiedziany przez nadawcę stoi w sprzeczności z obiektywną, pozajęzykową rzeczywistością. Kłamstwo natomiast ma charakter subiektywny – istotą kłamstwa jest bowiem dysonans między sądem wypowiedzianym przez nadawcę a żywionym przez niego, indywidualnym przekonaniem. Aby zdanie było kłamstwem, wcale nie

<sup>1</sup> Trzeba tu odróżnić *zmyślenie* – wytwór czynności, od *zmyślania* – samej tej czynności.

<sup>2</sup> W tym fragmencie artykułu głównym materiałem była praca Antas (1999) – jak sama wyjaśnia, rozumie ona fikcję jako literackie zmyślenie. Nie wszystkie więc jej wnioski mogą być wykorzystane w niniejszym artykule.

musi więc być fałszywe – wystarczy, że nadawca uważa je za fałszywe (Pelc 1990, s. 291). Stąd wynika swoisty paradoks, w wypadku gdy kłamiący mówi prawdę, nie zdając sobie z tego sprawy, gdyż on sam uważa, że kłamie (por. także Puzynina 1981, s. 112). Sebeok (1978, s. 126) pisał: „warunkiem koniecznym tego, by wypowiedź była kłamstwem, jest rozumienie jej jako kłamstwa. Nic nie jest kłamstwem samo w sobie”.

Czy chęć skłamania jest jedynym warunkiem kłamstwa? Chyba nie. Kłamstwo musi posiadać roszczenie do prawdy, tzn. że kłamca (wbrew podstawowemu warunkowi aktu illokucyjnego) nie angażuje się w prawdziwość tego, co mówi – zakłada jednak takie zaangażowanie u odbiorcy komunikatu. Inaczej przecież nie doszłoby do wprowadzenia słuchacza w błąd. Fikcyjotwórca czy opowiadacz fikcji<sup>3</sup> ani nie jest zaangażowany w prawdziwość tego, co mówi, ani nie wymaga tego zaangażowania od odbiorcy komunikatu. Co więcej – gdyby odbiorca był przygotowany na to, że to, co usłyszy, ma być prawdą i uznałby nadany komunikat za fałsz, to jednocześnie określiliby fikcyjotwórcę mianem kłamcy.

Andrzej S. Wójcik (2002, s. 64–80) zwraca uwagę na inny jeszcze aspekt kłamstwa. Badając różnorodne mechanizmy wprowadzania w błąd, stawia on tezę, że można kłamać, mówiąc literalnie prawdę. Wskazuje na kilka mechanizmów prowadzących do tej, wydawałoby się paradoksalnej, sytuacji – są to mianowicie: 1) mechanizm implikatury, 2) mechanizm presupozycji, 3) założenia pytań i płynących z pytań wniosków, 4) założenia towarzyszące rozkazom i innym aktom mowy oraz 4) inne sposoby. Niewątpliwie, wnioski Wójcika są ciekawe i odkrywcze, nie miejsce tu jednak, by rozwijać jego tezy.

Wróćmy do zestawienia kłamstwa i fikcji.

Opowiadacz fikcji (w odróżnieniu od kłamcy) nie dokonuje aktu asercji (twierdzenia) – używa tylko *f o r m y* aktu asercji, by zaprezentować zmyślony układ zdarzeń. Możemy więc powiedzieć, że kłamstwu towarzyszy nieuczciwość aksjologiczna. Nie dotyczy ona jednak zmyślania.

Kłamca coś stwierdza o rzeczywistości i musi być w tym stwierdzaniu konsekwentny, gdyż i odbiorca, i nadawca, i wreszcie sam komunikat istnieją na poziomie jednej referencji. Fikcyjotwórca może przenieść odbiorcę w inny wymiar referencyjny, w którym to on, nadawca, dyktuje warunki funkcjonowania świata (Antas 1999, s. 27).

Jako podsumowanie tej części pracy przytoczmy wnioski Jolanty Antas (1999, s. 67): „Jeśli więc udawanie w fikcji [...] »jest robieniem czegoś dla ciebie i za twoim przyzwoleniem«, o tyle w kłamstwie [...] udawanie »jest robieniem czegoś tobie (i z tobą) i to bez twojego przyzwolenia«”.

---

<sup>3</sup> Tak nazywa Antas (1999, s. 25) twórców aktu mowy zwanego *zmyślaniami*, ale, zaznaczmy, w pierwszym z wymienionych wyżej aspektów.

Relacje fikcji i kłamstwa (a więc także *zmyślać* w pierwszym aspekcie i *kłamać*) zostały tu już przedstawione. Warto podkreślić, że wiele z przytoczonych wyżej wniosków badaczy nie dotyczy *zmyślać* w drugim wyróżnionym wcześniej aspekcie. Granica między *ktos zmyśla coś* a *ktos kłamie* nie jest zarysowana aż tak wyraźnie, jak granica między fikcją a kłamstwem.

Przyjrzyjmy się zdaniom:

- (3) \*Wszystko, co powiedziałem jest kłamstwem, ale jest prawdą.
- (4) \*Fabuła książki to fikcja, ale jest prawdą.

Oba te zdania są nieakceptowalne, gdyż są wewnętrznie sprzeczne – coś nie może być fikcją lub kłamstwem i prawdą jednocześnie<sup>4</sup>. Ten prosty test pokazuje, że mimo wielu pokazanych wyżej różnic między jednostkami językowymi *fikcja* i *kłamstwo*, łączy je to, że zawierają negację prawdy, a więc składnikiem ich eksplikacji musi być jednostka językowa *nieprawda*. Nie można przecież zanegować faktu, że oba wyżej wspomniane wyrażenia nie są prawdą – każde z nich jednak na swój charakterystyczny sposób. *Fikcja* to *nieprawda* rozumiana jako *niezgodność z rzeczywistością pozajęzykową*, *kłamstwo* natomiast to *nieprawda* rozumiana jako *niezgodność z prawdą znaną mówiącemu*. Sensowny z tego punktu widzenia staje się więc tytuł niniejszej pracy odnoszący się do jednego z aspektów *zmyślenia* – *zmyślenie*, które jest domeną fikcji, jest nieprawdą, ale nie zawsze jest kłamstwem. Można więc mówić nieprawdę, nie kłamać.

Zastanówmy się teraz, czy konieczne jest wydzielenie dwóch znaczeń interesującej nas jednostki. Problem „mnożenia znaczeń” jest wciąż podejmowany i przez semantyków, i przez leksykografów, co nie znaczy, że udało się ostatecznie ustalić metodologię opisu znaczeń. „Można bowiem określać znaczenia leksemów bardziej szczegółowo i tym samym rozszerzać ich wieloznaczność, a można ustalać znaczenia bardziej ogólnie i tym samym widzieć systemową jednoznaczność wielu leksemów w wprowadzanej kontekstowo wariacją” (Grzegorzczukowa 2002, s. 40). Semantyką rządzi jednak postulat prostoty i minimalizmu, a więc składniki definicji powinny być maksymalnie semantycznie proste, a eksplikacja powinna zawierać wszystkie składniki tworzące znaczenie danego wyrażenia (ani mniej, ani więcej) (Grzegorzczukowa 2002, s. 58). Stosując się do tych zasad, należy z dużą ostrożnością podchodzić do tworzenia dwóch znaczeń jednego leksemu. Wstępnie przyjmujemy, że koniecznym składnikiem eksplikacji jednostki językowej *ktos zmyśla coś* musi być wyrażenie *nieprawda*, które jest hiperonimem i *kłamstwa* i *fikcji*, a więc dwóch wyrażen odnoszących się do

---

<sup>4</sup> Pomijamy tu wnioski Wójcika, które dotyczą bardzo specyficznych sytuacji komunikacyjnych.

zmyślania. Wydaje się więc, że wydzielenie dwóch znaczeń badanego wyrażenia nie będzie konieczne. Istotne jednak będzie, by pokazać pewną dwuaspektowość jednostki *ktoś zmyśla coś*.

Wróćmy teraz do definicji wyrazu hasłowego *zmyślać* z *Innego słownika języka polskiego*<sup>5</sup>. Przypomnijmy ją:

*zmyślać* – *zmyślić* – Jeśli ktoś coś zmyśla, to stwarza fikcję lub mówi nieprawdę (t. 2, s. 1368)

Definicja ta wyraźnie wydziela dwa aspekty *zmyślania* – jeden bardziej związany z fikcją, drugi z nieprawdą. Właściwie autor hasła, stosując spójnik *lub*, tworzy dwie odrębne definicje słowa *zmyślać*. Jedną bardziej podkreślającą charakter kreacyjny procesu zmyślania, drugą – uwydatniającą charakter komunikacyjny. Nie ma jednak zmyślania, które ma tylko i wyłącznie charakter kreacyjny, a nie posiada charakteru komunikacyjnego, a więc nie ma zmyślania, które nie zostało zwerbalizowane. Jako niewłaściwe należy więc oznaczyć zdanie typu:

(5) \*Zmyśliłem coś, ale tego nie powiedziałem<sup>6</sup>.

Z tego testu wynika, że w czynność zmyślania wpisane jest mówienie – wbrew etymologii tego słowa, która ściślej niż z czynnością mowy wiąże *zmyślanie* z *myślą* czy *myśleniem*. Niemal wszystkie definicje słownikowe wyrazu hasłowego *zmyślać* zaczynają się słowem *mówić* lub *powiedzieć*<sup>7</sup>. *Zmyślać* semantycznie opierać się więc będzie na czasowniku *powiedzieć*. W związku z tym *zmyślanie* można nazwać aktem mowy. Pajdzińska (1991, s. 56–57 i 61) jednak, wymieniając nazwy aktów mowy pełniących funkcję oddziaływania na adresata, a należących do grupy „chęć wprowadzenia adresata w błąd”, obok *kłamać* wymienia takie dyskusyjne jego synonimy, jak *koloryzować*, *czarować*, *fantazjować*, *bajać*, *bujać*, *cyganić*, *blagować*, *bajcować*, *bajerować* i liczne frazeologizmy, a nie wymienia tutaj *zmyślać*, które przecież w słownikach jest definiowane przez wyraz *kłamać*. Dodam, że „nasze” *zmyślać* nie pojawia się w żadnej innej grupie nazw aktów mowy. Czasownik *zmyślać* jako oznaczający akt mowy odnotowuje jednak Greń (Greń 1994), który zaliczył *kłamać* i *zmyślać* do jednej „ekwiwalentno-synonimicznej grupy leksemów czasowników”. Lekse-

<sup>5</sup> Za tą definicją będziemy w tej pracy używać jako wyrazu hasłowego odpowiadającemu wyrażeniu *ktoś coś zmyśla* bezokolicznika w aspekcie niedokonanym, a więc *zmyślać*.

<sup>6</sup> Powiedzielibyśmy raczej: *Wymyśliłem coś, ale tego nie powiedziałem*.

<sup>7</sup> Jedynie w *Słowniku współczesnego języka polskiego* definicja zaczyna się dosyć dyskusyjnie słowem *wymyślać*; inny kształt ma ona także w *Innym słowniku języka polskiego*, ale spowodowane jest to specyficzną budową haseł w całym tym słowniku



my należące do tej grupy podzielił na dwie podgrupy – *kłamać* umieścił w pierwszej z nich, a *zmyślać* w drugiej z tych podgrup. Pierwsza z podgrup zawiera „predykaty referujące akty, w których rezultaty negatywne osiągnane są za pomocą neutralnych aktów mowy, takich jak *mówić*, *rozmawiać*, etc.” w drugiej natomiast rezultaty te osiągnane są „przy pomocy aktów mowy gatunkowych, np. *opowiadać*” (Greń 1994, s. 194). Podział ten wydaje się dosyć niejasny – czasownik *zmyślać* równie dobrze może być definiowany za pomocą leksemu *mówić*<sup>8</sup>. Praca Grenia jest jednak ciekawa z innych względów – jest w niej powiedziane to, co ja staram się tu udowodnić, a mianowicie, że wbrew temu, co podają słowniki, leksemy *kłamać* i *zmyślać* nie są równoznaczne. Być może Greń nie stawia ostrej granicy między nimi (ostatecznie umieścił je w jednej grupie), ale klasyfikując te leksemy do innych podgrup, wskazał na różnice między znaczeniem obu słów. Stwierdza on mianowicie, że czasowniki zaliczone do drugiej podgrupy – w tym *zmyślać* – nie sugerują jednoznacznie (w przeciwieństwie do czasowników z podgrupy pierwszej) motywu wprowadzenia kogoś w błąd i uzyskania z tego powodu korzyści. Wniosek ten będzie bardzo przydatny przy próbie eksplikacji jednostki *ktoś zmyśla coś*.

Skoro zmyślanie jest aktem mowy, to bywa częścią rozmowy, wymiany zdań. Jak do każdej rozmowy i do tej należy więc stosować maksymy konwersacyjne, by akt mowy był udany. Tu jednak napotykamy pewien paradoks – jeśli chcemy, aby akt zmyślania był udany (fortunny), to musimy mówić nieprawdę, tworzyć nową rzeczywistość, kreować sytuacje inne, niż miały miejsce itd. Jedną z maksym zaproponowanych przez Grice’a jest jednak przecież maksyma jakości, która w ujęciu Tokarza (1993) brzmi: „Nie wygłaszaj poglądów, o których fałszywości jesteś przekonany, ani nawet poglądów, dla których nie masz dostatecznego uzasadnienia”.

Przypomnijmy, że fikcyjotwórca (ten, który zmyśla) nie jest zaangażowany w prawdziwość tego, co mówi, bo wie, że mówi nieprawdę. Widać więc tu wyraźną opozycję między celem, czy samymi założeniami, na których opiera się akt mowy, a maksymą jakości Grice’a. Czy będąc twórcą aktu mowy, jakim jest zmyślenie, naruszamy maksymę jakości? Wydaje się, że najistotniejsze jest tu podejście współrozmówcy, odbiorcy komunikatu. Jeśli nie jest on zaangażowany w prawdziwość tego, co usłyszał, to na pewno nie będzie on posądzał swego kompana o złamanie maksymy jakości. Można powiedzieć, że na mocy pewnego niepisanego, czy nawet niewypowiedzianego, porozumienia między dwiema osobami biorącymi udział w akcie zmyślania, „prawomocność” maksymy jakości zostaje zawieszona. Nie mamy jednak z tą sytuacją do czynienia, gdy odbior-

---

<sup>8</sup> Wydaje się nawet, że eksplikacja zawierająca w sobie wyrażenie *mówić* byłaby bardziej poprawna, gdyż jest zbudowana ze składników semantycznie prostszych niż eksplikacja, która zawierałaby wyrażenie *opowiadać*.



ca „zmyślnego” komunikatu jest nastawiony na to, że to, co usłyszy, będzie prawdą. Wtedy i tylko wtedy można mówić o pogwałceniu maksymy jakości przez podmiot aktu mowy, zwanego zmyślaniem. Przykładem może być tu zdanie:

(6) Ten pisarz zmyślił rewelacyjną historię!

Zanalizujmy jednak inne zdanie:

(7) Nie wiedział, jak wytłumaczyć swoją nieobecność, więc zmyślił historię o wypadku swojej mamy.

O ile nadawca zdania (6) w momencie zetknięcia się ze zmyślnym przez kogoś komunikatem był świadom jego nieprawdziwości, fikcyjności, o tyle twórca zdania (7) tej świadomości mógł nie mieć i w związku z tym poczuł się oszukany. W zdaniu (7) jednostka językowa *ktoś coś zmyśla* jest semantycznie bliska wyrażeniu *ktoś kłamie*. Widoczne są pewne „rozchwiania” znaczenia analizowanej jednostki – z jednej strony zdarza się, że jej znaczenie kontekstowe bliskie jest znaczeniu wyrażenia *kłamać*, z drugiej jednak strony, widoczna jest wyraźna granica i różnica między obiema jednostkami. Należy więc ostrożnie podejść do wyodrębnienia dwóch znaczeń wyrażenia *ktoś zmyśla coś* i należy skupić się na stworzeniu jednej definicji, która mogłaby zawrzeć w sobie wszystkie aspekty eksplikowanej jednostki językowej.

## 5. Ogólna charakterystyka składniowa

Z punktu widzenia składni, interesujący nas czasownik *zmyślać* należałoby charakteryzować jako predykat wyższego rzędu dwuargumentowy implikujący jeden argument osobowy i jeden argument nieprzedmiotowy<sup>9</sup>. Pozycje argumentów osobowych wypełniane są przez wyrażenia reprezentujące nazwę osoby mówiącej (lewostronny argument osobowy). Wyrażenie *zmyślać* dopuszcza dwie możliwe realizacje argumentu nieprzedmiotowego: za pomocą zdania konstytuowanego przez leksem czasownikowy (wprowadzanego spójnikiem *że*, który może być poprzedzony zwrotem *mówiąc (to)* – konstrukcja propozycjonalna) lub za pomocą konstrukcji nominalnej wyrażonej za pomocą biernikowej formy przypadkowej<sup>10</sup>.

<sup>9</sup> Terminy *predykat* i *argument* rozumiane są tu w ujęciu Grochowskiego (1984), a więc odnoszą się tylko do płaszczyzny wyrażenia (struktury powierzchniowej tekstu).

<sup>10</sup> Pominiemy w dalszych rozważaniach strukturę zbudowaną jedynie z predykatu i lewostronnego argumentu osobowego. Uznałam je bowiem za wariant struktury nominalnej, biorąc pod uwagę fakt, że zdanie typu: *Tomek zmyśla* nigdy nie występuje w izolacji – jest poprzedzone lub uzupełnione zdaniem wskazującym na to, co ktoś zmyśla.

Zgodnie z terminologią Vendlera interesujący nas czasownik moglibyśmy określić mianem „luźnego kontenera”, a więc takiego czasownika, który może przyjmować pełne i niepełne nominalizacje, tzn. zarówno frazy zdaniowe, jak i ich kondensaty nominalne lub infinitywne (Jędrzejko 1992, s. 216). *Słownik syntaktyczno-generatywny czasowników polskich* tak przedstawia strukturę syntaktyczną czasownika *zmyślać-zmyślić*:

$$NP_{N-} \left\{ \begin{array}{l} NP_{Acc} \\ \square_e \cap S \end{array} \right\}$$

$$NP_N \rightarrow [+Hum]$$

$$NP_{Acc} \rightarrow [+Abstr]^{11}$$

Miejsce argumentu nieprzedmiotowego w konstrukcji nominalnej może zajmować, jak wynika z powyższych schematów, jedynie rzeczownik abstrakcyjny. Trudność stanowi jednak kategoryzacja wyrażen spełniających powyższe warunki. Poprawne są z pewnością poniższe konstrukcje: *ktos zmyślił historię, opowieść, wypadek, zdarzenie* (i jego hiponimy, np. *kradzież*), *zajście, postać* (*literacką*), *słowa, wywiad, wiadomość, wersję, fragmenty* (jakiegoś tekstu, np. *biografii*), *wynik* (np. jakiegoś działania matematycznego), *wszystko, przykład, adres, szczegóły*. Są to z pewnością rzeczowniki abstrakcyjne, z których część można by określić mianem genrów mowy (Wierzbicka 1983, s. 125–128) – *historia, opowieść, wywiad*, część może być składnikiem wypowiedzi pisemnej bądź ustnej – *postać literacka, fragment, słowa, wynik*. Kategoryzacja wymienionych wyżej argumentów wymaga jednak z pewnością dalszych, systematycznych badań.

Akceptowalna i syntaktycznie poprawna jest również realizacja predykatu wyłącznie z jednym argumentem osobowym, por. przykład:

(8) Nie wierz mu. On ciągle zmyśla.

Opisaną wyżej logiczną strukturę zdań konstytuowanych przez czasownik *zmyślać* ilustrują następujące przykłady zdań:

(9) Zmyślił jakąś historię o chorym ojcu.

(10) Wiesz, zmyśliłam, że się z wami umówiłam.

(11) Zmyślałam mówiąc (to), że byłam na wakacjach w Tunezji.

(12) Pisarz żyje z tego, że zmyśla.

<sup>11</sup> *Słownik syntaktyczno-generatywny czasowników polskich*, s. 403.

## 6. Wyodrębnienie jednostek językowych – ogólna charakterystyka semantyczna

W dalszym toku wywodu będę zajmowała się jedynie dwoma wyodrębnionymi jednostkami o kształcie *zmyślać*: *zmyślać 1* (*ktoś zmyślił coś*); por. (9); i *zmyślać 2* (*ktoś zmyślił, że*\_); por. (10). Konieczność wyodrębnienia dwóch jednostek została przedstawiona wyżej. Sprawdźmy jednak, czy istnieje w przypadku utworzonych z nimi zdań możliwość ich wzajemnej transformacji:

- (13) Zmyślił ten wywiad.
- (14) Zmyślił, że napisał ten wywiad.
- (15) Nie wiedziałam, co mu powiedzieć, więc zmyśliłam, że byłam u lekarza.
- (16) (?) Nie wiedziałam, co mu powiedzieć, więc zmyśliłam wizytę u lekarza.

Wyraźnie widać, że nie istnieje pełna dowolność w transformacji struktur nominalnych na propozycjonalne. Nie da się bowiem zagwarantować ich pełnej tożsamości znaczeniowej. O ile zdanie (13) po transformacji na zdanie (14) nadal jest poprawne składniowo, o tyle zdanie (16) budzi nasze wątpliwości. Na razie oznaczmy je znakiem zapytania.

Mimo że zdanie (13) i (14) są, jak sobie powiedzieliśmy, poprawne składniowo, to nie możemy tych zdań traktować synonimicznie. Zdanie (13) mówi o tym, że ktoś (jak wynika z rodzaju czasownika – płci męskiej) zmyślił jakiś wywiad, to znaczy wcale nie odbył spotkania z osobą, z którą miał ten wywiad przeprowadzić i wobec tego sam wykreował odpowiedzi swego niedoszłego rozmówcy. Zdanie (14) natomiast informuje nas, że ten ktoś wcale nie napisał żadnego wywiadu, a jedynie zmyśla (przechwala się?), że go napisał, podczas gdy autorem tego tekstu jest ktoś inny. Wyraźnie rzuca się więc w oczy różnica znaczenia obu zdań.

Podobnie rzecz się ma z odwrotnym zabiegiem, a więc transformacją struktur propozycjonalnych na nominalne.

- (17) Zmyślił, że został u mnie na noc.
- (18) \*Zmyślił zostanie u mnie na noc.

Pomijając sztuczność i nieempiryczność zdania (18), należy zauważyć, że zdania o strukturach nominalnych stanowią pewne enigmatyczne w formie generalizacje. Wykluczają one rozbudowane dookreślenia sytuacji, co ilustruje przykład:

- (19) Piotr zmyślił, że Anna i Karol mieszkają razem bez zgody jej rodziców.
- (20) \*Piotr zmyślił mieszkanie Anny i Karola razem bez zgody jej rodziców.

Zdanie (20) należy bez wątplenia zaliczyć do konstrukcji nieakceptowalnych. Trzeba więc być świadomym braku dowolności w transformowaniu struktur propozycjonalnych na nominalne i odwrotnie. Jak stwierdziła Topolińska (1977: 186): „Brak w polszczyźnie wykładników formalnych, które by były „gwarantami” tożsamości znaczeniowej czy choćby potencjalnej tożsamości znaczeniowej werbalnej i nominalnej formalizacji danego predykatu”.

Prześledźmy właściwości składniowe wyrażenia *ktoś zmyśla coś* w odniesieniu do wyrażenia *ktoś kłamie*. Sprawdźmy, czy możliwa jest transformacja zdań z pierwszym z tych wyrażen na zdania z drugim przy zachowaniu poprawności składniowej.

- (21) Nie wiedziałam, jak wytłumaczyć nieobecność, więc zmyśliłam, że byłam u lekarza.  
 (22) Nie wiedziałam, jak wytłumaczyć nieobecność, więc skłamałam, że byłam u lekarza.

Oba zdania są poprawne. Inne wyniki uzyskamy, badając strukturę nominalną zawierającą wyrażenie *zmyślać*.

- (23) On zmyślił tę historię.  
 (24) \*On skłamał tę historię.

lub nawet:

- (25) On okłamał cię, opowiadając tę historię.

W zdaniu (24) od razu rzuca się w oczy niepoprawność gramatyczna i składniowa, spowodowana błędnym podstawieniem za argument predykatu *kłamać* rzeczownika w bierniku. Zdanie (25) stanowi poprawną wypowiedź i nie możemy mu nic zarzucić ani z punktu widzenia gramatyki, ani składni. Semantyka nie pozwoli jednak zdań z wyrażeniem *ktoś kłamie* i zdań z wyrażeniem *ktoś zmyśla coś* traktować synonimicznie. Zdanie (23) akcentuje bowiem akt twórczy, kreacyjny osoby, o której mowa, a nie to, że powiedziała ona nieprawdę (choć to także oczywiście jest implikowane przez to zdanie). Mówiąc inaczej, osoba wypowiadająca zdanie (23) nazwałaby kogoś, o kim mówi, raczej fikcyjtwórcą niż kłamcą. Określenia tego na pewno nie mógłby jednak użyć nadawca wypowiedzi (25). Nierównoznaczność zdań (23) i (25) potwierdza test – dialog z ich użyciem.

- A: – On okłamał cię, opowiadając tę historię.  
 B: – Ależ nie! On zmyślił tę historię, żeby szybciej mijał nam czas.

Ta wymiana zdań ani nie wydaje nam się niezrozumiała, ani bezsensowna – potwierdza więc tezę, o różnicy w znaczeniu obu analizowanych zdań.

## 7. Próba eksplikacji

Po dokonaniu wstępnej analizy semantycznej, pragmatycznej i składniowej można już pokusić się o próbę definicji ciągu *ktoś zmyśla coś*. W toku wywodu zostało ustalone, że w eksplikacji nie może pojawić się wyrażenie *klamać*, gdyż nie jest ono synonimem *zmyślać*. Proponuję zatem, by treść tego wyrażenia objaśniać za pomocą następującej formuły eksplikacyjnej:

ktoś zmyśla coś – ktoś, mówi komuś, coś, wiedząc, że to jest nieprawdą

Eksplikacja ma charakter bardzo ogólny – dzięki temu jednak udało się w niej zawrzeć oba wspomniane wyżej aspekty badanego wyrażenia, a więc także to, że w niektórych kontekstach jego znaczenie jest bardzo bliskie znaczeniu wyrażenia *ktoś kłamie*. Konieczny jest jednak jeszcze dodatkowy komentarz do podanej wyżej wstępnej eksplikacji – cechą charakterystyczną jednostki językowej *ktoś zmyśla coś* jest to, że w jej znaczenie nie jest obligatoryjnie wpisana chęć wprowadzenia adresata w błąd (zostało to udowodnione już wcześniej). Może się ona pojawić jedynie fakultatywnie (wtedy właśnie zachodzi podobieństwo semantyczne między *ktoś zmyśla coś* a *ktoś kłamie*), co przyczyniło się do tego, że eksplikacja nie może zawierać informacji o chęci wprowadzenia adresata w błąd (zgodnie ze wspomnianą wcześniej zasadą „ani mniej, ani więcej”).

Zaznaczmy, że powyższa eksplikacja jest wynikiem wstępnych badań nad jednostką *ktoś zmyśla coś*. Możliwe jest, że w wyniku dalszych analiz niektóre tezy ulegną transformacji lub zostaną całkowicie obalone.

## Literatura

- Antas J., (1999): *O kłamstwie i kłamaniu. Studium semantyczno-pragmatyczne*. Wyd. Universitas. Kraków.
- Greń Z. (1994): *Semantyka i składnia czasowników oznaczających akty mowy w języku polskim i czeskim..* Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy. Warszawa.
- Grochowski M. (1984): *Składnia wyrażzeń polipredykatywnych (Zarys problematyki)*. [W:] *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia*. PWN. Warszawa, s. 213–299.
- Grzegorzczkowska R. (2002): *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*. Wyd. Naukowe PWN. Warszawa.
- Inny słownik języka polskiego* (2000): Red. M. Bańko. Warszawa.
- Jędrzejko E. (1992): *Teoretyczne problemy nominalizacji. Przegląd ujęć i propozycji metodologicznych*. [W:] *Język a kultura*. T. 8, s. 209–222.

- Karwatowska M. (2001): *Prawda i kłamstwo w języku młodzieży licealnej lat dziewięćdziesiątych*. Wyd. UMCS. Lublin.
- Korpus IPI PAN, on-line, dostęp 1 kwietnia 2008 r. adres: <http://korpus.pl/poliqarp/poliqarp.php>.
- Pajdzińska A. (1991): *Nazwy mówienia w języku polskim*. [W:] *Język a kultura*. T. 2, s. 53–64.
- Pelc J. (1990): *O pojęciu kłamstwa – z punktu widzenia semiotyki*. [W:] *Studia semiotyczne*. XVI–XVII, s. 289–297.
- Puzynina J. (1992): *Język wartości*. Wyd. Naukowe PWN. Warszawa.
- Puzynina J. (1981): *O znaczeniach czasownika „kłamać” we współczesnej polszczyźnie*. [W:] *Studia semiotyczne* XI, s. 107–119.
- Sebeok T. A. (1979): *Dwa studia z zoosemiotyki. Uwagi o kłamstwie i mjaniu się z prawdą*. [W:] *Studia semiotyczne* VIII, s. 125–129.
- Słownik języka polskiego* (1994): Red. M. Szymczak. Warszawa.
- Słownik syntaktyczno-generatywny czasowników polskich* (1992): Red. K. Polański. T. V. Polska Akademia Nauk. Kraków.
- Słownik współczesnego języka polskiego* (1996): Red. B. Dunaj. Kraków.
- Tokarz M., 1993, *Elementy pragmatyki logicznej*, PWN, Warszawa.
- Tokarz M. (2006): *Argumentacja. Perswazja. Manipulacja. Wykłady z teorii komunikacji*. Gdańskie Wyd. Psychologiczne. Gdańsk.
- Topolińska Z. (1977): *Mechanizmy nominalizacji w języku polskim*. [W:] *Studia gramatyczne* I. Red. Z. Topolińska, s. 175–212.
- Uniwersalny słownik języka polskiego* (2003): Red. S. Dubisz. Red. tomu L. Drabik, E. Sobol. Oprac. haseł A. Grzegółka-Maciejewska [i in.]. Warszawa.
- Wierzbicka A. (1983) *Geny mowy*. [W:] *Tekst i zdanie. Zbiór studiów*. Red. T. Dobrzyńska, E. Janus. Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wrocław, s. 125–137.
- Wójcik A. S. (2002): *Jak ludzie kłamią mówiąc prawdę?* [W:] *Komunikaty i argumenty*. Red. E. Żarnecka-Biały I. Trzcieniecka-Schneider. Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego. Kraków, s. 63–82.

### Summary

The paper presents analysis of Polish lexem *ktoś zmyśla coś* (untranslatable into English it means more or less that someone is saying things that are not true but it does not mean that someone is lying). In this paper dictionaries' definitions of word *zmyślać/zmyślić* are revised and confronted with conclusions resultant from the analysis. The paper also investigates relations between *ktoś zmyśla coś* and *ktoś kłamie* (someone is lying) which are frequently found as synonyms. Out of two forms of *zmyślać*: *zmyślać 1 (ktoś zmyślił coś)* i *zmyślać 2 (ktoś zmyślił, że\_)* I'm only interested in the first one. As the result of the analysis concerning the meaning of *ktoś zmyśla coś* the author presents a preliminary explication of this expression.